

Wielka Brytania: co robi terrorysta na warunkowym zwolnieniu

W ostatnich latach brytyjska opinia publiczna koncentrowała się przede wszystkim na serii ataków terrorystycznych, których dokonali niedawno wypuszczeni z więzienia przestępcy, w tym zwolnieni warunkowo.

Naukowcy z King's College London opublikowali raport o dynamice procesów terrorystycznych w krajach Europy. W części dotyczącej Wielkiej Brytanii dużo miejsca poświęcają zagadnieniu wydolności systemu więziennictwa.

Ostrzejsze procedury

Zamach na przechodniów w Londynie w listopadzie 2019 roku oraz atak nożownika w Streatham w lutym 2020 zmusiły brytyjski rząd do zmiany procedur postępowania z przestępcami skazanymi za działania terrorystyczne. Wprowadzono dłuższe kary więzienia, a także wydłużono okres obserwacji osadzonego, ubiegającego się o skrócenie kary.

Od 2015 roku wprowadzono w Wielkiej Brytanii zmiany systemowe – pojawiły się wyspecjalizowane zakłady karne dla terrorystów, powołano specjalne zespoły ekspertów oraz zmieniono programy resocjalizacyjne.

Ilu ich jest w więzieniach?

W marcu 2020 roku w brytyjskich więzieniach przebywało 238 osób skazanych na podstawie ustawy o zwalczaniu terroryzmu TACT (Terrorism Act). 77% z nich zaklasyfikowano jako „islamistycznych ekstremistów”, 18% jako skrajną prawicę, 11% jako „inni”. W tej ostatniej kategorii mieści się ekstremizm lewicowy oraz typy „mieszane”, wymykające się przyjętym

kategoriom. Co istotne, skazani na mocy TACT stanowią jedynie część ogólnej liczby ekstremistów. W tych wyliczeniach brakuje więźniów skazanych za inne przestępstwa, którzy ulegli radykalizacji już za kratami.

W 2018 roku ministerstwo sprawiedliwości podało, że ogólna liczba ekstremistów osadzonych w więzieniach to około 700 osób – w tym 85% islamistów oraz 13% ze skrajnej prawicy. Obecnie w areszcie przebywa około 250 „terrorystów” i 200 „zagrożonych terroryzmem”.

Jak podkreśla Rajan Basra z King's College London, dane wskazują wprawdzie na problem radykalizacji w więzieniach, jednak nie jest to „zjawisko powszechne”. Większe zagrożenie niż więźniowie ulegający radykalizacji stanowią tzw. foreign fighters, czyli powracający bojówkarze ISIS. Ich liczbę szacuje się na ok. 400. I tylko 10% z nich postawiono w stan oskarżenia.

W latach 2008-2018 14% skazanych za przestępstwa terrorystyczne stanowiły kobiety. Średnia długość kary w latach 2012–2019 wynosiła nieco ponad siedem i pół roku. Wyroki więzienia w sprawach o terroryzm wahały się od 9 miesięcy do 45 lat. Przestępcy skazani na mocy TACT stanowią mniej niż 1% ogółu osadzonych.

W 2017 roku utworzono Joint Extremism Unit (JEXU), czyli specjalną jednostkę zajmującą się zwalczaniem ekstremizmu w więzieniach. Ta grupa zadaniowa współpracuje ze służbą więzienną (HM Prison and Probation Service) oraz ministerstwem spraw wewnętrznych (Home Office). Zarządza ona także więźniami, stanowiącymi zagrożenie terrorystyczne. JEXU zatrudnia 34 pracowników i współpracuje ze 119 analitykami.

Dżihadysta jako wzór udanej resocjalizacji

W ostatnim czasie czterech zamachowców islamistycznych miało na koncie wcześniejszy pobyt w więzieniu. 29 listopada 2019 roku Usman Khan zabił dwóch uczestników konferencji

resocjalizacyjnej zorganizowanej w ramach programu Learning Together.

„Learning Together ma szczególne miejsce w moim sercu. Jest to coś więcej niż tylko organizacja, pomagająca w nauce poszczególnych przedmiotów. Dla mnie największą korzyścią jest zbliżenie się ludzi do siebie poprzez wspólną naukę. Learning Together polega na otwieraniu umysłów, otwieraniu drzwi i dawaniu głosu tym, którzy są zamknięci, chowają się przed innymi. [Program] pomaga włączyć tych, którzy są generalnie wykluczeni” – w ten sposób przyszły zamachowiec opisywał zmiany, jakie rzekomo w nim zaszły dzięki udziałowi w programie, opracowanym we współpracy z naukowcami z Cambridge. Twórcy programu wykorzystywali słowa napisane przez dżihadystę w wypowiedziach chwalcących skuteczność resocjalizacji.

Władze brytyjskie zdają sobie sprawę z tego, że ekstremiści islamscy uczestniczący w programach resocjalizacji mogą stosować skomplikowane praktyki kamuflażu i manipulacji. W czasie pobytu w więzieniu Usman Khan był także objęty Healthy Identity Intervention, programem skierowanym wyłącznie do ekstremistów.

Sąd szariacki w więzieniu

9 stycznia 2020 roku Brusthom Ziamani i Baz Hockton zaatakowali funkcjonariusza więziennego w HMP Whitemoor (więzienie o zaostrowym rygorze). Zamachowcy dźgali strażnika nożem w głowę, klatkę piersiową i twarz. Według niektórych przekazów mieli na sobie kamizelkę wypełnioną atrapami materiałów wybuchowych. Strażnikowi udało się przeżyć.

Brusthom Ziamani został skazany w 2015 roku na 22 lata więzienia za planowanie zabicia brytyjskiego żołnierza. Dla nastolatka wzorem do naśladowania byli Michael Adebolajo oraz Michael Adebowale – dżihadysty, którzy w 2013 roku zamordowali żołnierza Lee Rigby’ego, podcinając mu gardło tasakiem.

Ziamani powołał samozwańczy sąd szariacki w więzieniu i

rozpowszechniał propagandę ekstremistyczną. Propagandzie tej uległ jego współnik Baz Hockton, który do więzienia trafił za napady.



Imiuru, jego ofiara i miejsce zbrodni.
(Ilustracja: buckfreepress)

13 lutego 2020 roku 20-letni Xeneral Imiuru zaatakował strażników w swojej celi. Po ataku przyznał, że inspirował się dżihadem. Zradyzalizował się w więzieniu, do którego trafił po tym, jak oblał kwasem twarz przypadkowo spotkanej pielęgniarki Joanne Rand. Ofiara zmarła. Za ten czyn został skazany na 17 lat. W 2018 roku pierwszy raz zaatakował strażnika więziennego. Najpewniej już wtedy kierował się ideologią dżihadystyczną. Imiuru odbywa teraz karę dożywotniego więzienia.

Całodobowy nadzór nie powstrzymał bandyty

2 lutego br. Sudesh Amman zaledwie dziesięć dni po zwolnieniu z więzienia ukradł nóż ze sklepu, a następnie dźgał przechodniów na ulicy. Zranił dwie osoby. Terrorysta miał na sobie atrapę kamizelki używanej przez zamachowców samobójców. Policja zastrzeliła zamachowca.

Dżihadysta za kratami nie uczestniczył w programach

deradykalizacyjnych. Został skazany na trzy lata i cztery miesiące za propagowanie terroryzmu. Po odbyciu połowy kary został wypuszczony na wolność. Amman przeprowadził zamach mimo tego, że objęty był całodobowym nadzorem (zgodnie z procedurami zaostrożonymi po zamachu na London Bridge).

Ilu recydywistów?

Wskaźnik recydywy wśród przestępców skazanych za terroryzm pozostaje na niskim poziomie. Spośród 196 skazanych terrorystów, zwolnionych z więzień w Anglii i Walii od stycznia 2013 do grudnia 2019 roku, tylko 3,06% (6 osób) zostało skazanych za kolejne przestępstwo terrorystyczne.

Statystyki te jednak nie obejmują przypadków więźniów skazanych za „zwykajne” przestępstwa, którzy zradykalizowali się w więzieniu. Władze zdają sobie sprawę z tego, że ekstremiści islamscy uczestniczący w programach resocjalizacji mogą stosować skomplikowane praktyki kamuflażu i manipulacji. Dlatego też niektórzy eksperci zalecali objęcie więźniów skazanych za terroryzm obowiązkowymi badaniami wykrywaczem kłamstw, przed ich warunkowym zwolnieniem.

Szkocki rząd nie zgadza się na wariograf

Planowi wprowadzenia badań wariografem sprzeciwił się szkocki minister sprawiedliwości Humza Yousaf, któremu udało się przekonać do jego odrzucenia swoich kolegów partyjnych ze Szkockiej Partii Narodowej (SNP), a także szkocką premier Nicolę Sturgeon. Minister uważa, że potrzeba badań wykrywaczem kłamstw została słabo umotywowana.

Humza Yousaf w Wielkiej Brytanii jest postacią znaną. Ten urodzony w 1985 roku polityk z rodziny pakistańsko-kenijskiej został nie tylko najmłodszym w historii ministrem w szkockim gabinecie, ale także pierwszym szkockim urzędnikiem tej rangi wyznania muzułmańskiego.

Niezależny ekspert Jonathan Hall, powołany do zrecenzowania

nowych procedur, przyznał, że testy prawdopodobności mogłyby stać się jednym z elementów oceny przed podjęciem decyzji o warunkowym zwolnieniu skazanego za przestępstwa terrorystyczne. Rozwiązanie to ma zminimalizować ryzyko wypuszczenia na wolność dżihadysty, który oszukuje władze więzienne. Chodzi więc o to, by przypadek Usmana Khana się nie powtórzył.

Decyzję szkockich władz skrytykował konserwatywny poseł Andrew Bowie. „Jeśli spojrzeć na historię Szkockiej Partii Narodowej i terrorystów, to okaże się, że [politycy SNP] słabo chronili bezpieczeństwo Szkotów” – powiedział parlamentarzysta.

Piotr Ślusarczyk

Źródła: www.dailymail.co.uk; www.theguardian.com; www.bbc.com

Rajan Basra, *Extremist Offender Management in England and Wales*, [w:] *Extremist Offender Management in Europe: Country Reports*; King's College London, 2020.